Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 257 — Rok 132 (3) | Wtorek, 2 listopada 1943 r. | DZIŚ: Dzień Zaduszny JUTRO: Huberta

Wysoki bilans zatopień w październiku

2.795 czołgów i 1.442 samolotów zniszczono na wschodzie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 31-go października:

Na południowym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie toczyły wczoraj ciężkie walki.

Pomiędzy Morzem Azowskim a Dnieprem odparto wczoraj silne ataki bolszewickie.

W kolanie Dniepru, na zachód od Zaporoża i w rejonie na południowy zachód od Dniepropietrowska rozbito wiele wypadów sowieckich.

Niemieckie kontrataki na północ od Krzywego Rogu postępują pomyślnie naprzód, nie zważając na zaciekły opór bolszewików.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego nieprzyjacielska działalność ofensywna osłabła przejściowo koło Homla i na zachód od Smoleńska. Odparto lokalne wypady. W tych rejonach, a szczególnie na zachód od Kryczewa, własne kontrataki odzyskały z powrotem kilka ważnych odcinków terenowych, które stracono w walkach dni poprzednich.

Na południowy zachód od Wielkich Łuków ożywiła się nieco wczoraj działalność bojowa.

W przebiegu ostatnich trzech dni bolszewicy stracili na froncie wschodnim przeszło 400 czołgów.

Jednostki strażnicze marynarki wojennej zaatakowały w zatoce Fińskiej zespół lekkich sowieckich jednostek morskich. Zatopiono jedną kanonierkę oraz 2 łodzie pościgowe, tudzież uszkodzono ciężko kilka innych jednostek.

W południowych Włoszech angielskie i północno-amerykańskie wojska wiodły silne ataki wspierane czołgami w rejonie między wybrzeżem morza Tyreńskiego a rzeką Volturno. Walki trwają jeszcze w pełni. Jedno lokalne włamanie na północny zachód od Capui zatrzymano.

We wschodniej części Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe i nurkowe zaatakowały nieprzyjacielski konwój i licznymi celnymi bombami uszkodziły ciężko krążownik i dwa kontrtorpedowce, oprócz tego zatopiono transportowiec o poj. 1500 ton.

Dwie małe jednostki przybrzeżne marynarki wojennej zestrzeliły na Morzu Egejskim w przeciągu 24 godzin cztery bombowce nieprzyjacielskie.

Lotnictwo atakowało wczoraj za dnia pojedyńcze obiekty w rejonie wielkiego Londynu.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w walce z nieprzyjacielskimi połączeniami morskimi 6 statków o pojemności łącznej 28.500 ton i jeden kontrtorpedowiec. Celnymi torpedami uszkodzono jeszcze ciężko trzy statki. Oprócz tego nasze łodzie zestrzeliły 6 nieprzyjacielskich samolotów, które służyły do ochrony konwoju.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 1 listopada:

Na południe od dolnego biegu Dniepru trwają gwałtowne walki z tymi częściami szybkich formacyj sowieckich, które się włamały. Dzięki śmiałym uderzeniom flankowym ruchomych niemieckich oddziałów bojowych ponieśli tam bolszewicy dotkliwe straty.

W bitwie w łuku Dniepru nasz kontratak czyni dalej dobre postępy.

Na południowy zachód od Dniepropietrowska i na południowy wschód od Krzemieńczuka załamały się silne wypady nieprzyjaciela w ogniu obronnym.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego ograniczała się działalność bojowa do lokalnych ataków sowieckich w dotychczasowych punktach ciężkości, które to ataki zostały odparte częściowo w przeciwwypadach.

Z frontu nad jeziorem Ilmeń aż na zachód od Leningradu zaraportowano tylko o ożywionej obustronnej działalności oddziałów wypadowych.

W październiku zniszczono na froncie wschodnim 2.795 czołgów i 1.442 samolotów nieprzyjacielskich.

W południowych Włoszech odparły nasze wojska, silne angielsko-północno-amerykańskie ataki mające na celu przełamanie, po obu stronach Volturno. Obsadzają one teraz stanowiska wyżynne położone dalej na zachód pomiędzy włoskim wybrzeżem zachodnim a pasmem gór Matesex. Gdy na odcinku Volturno nieprzyjaciel przystąpił natychmiast do uderzenia, za ruchami naszymi w kierunku zachodnim postępował tylko z ociąganiem.

Pojedyncze brytyjskie samoloty przeleciały za dnia nad okupowanymi obszarami zachodnimi, a nocy ubiegłej nad północno zachodnimi Niemcami, gdzie zrzucono rozproszone bomby. Zestrzelono przy tym 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Lotnictwo zaatakowało w nocy na 1-go listopada ponownie pojedyncze cele na obszarze Londynu.

W walce z brytyjsko-północno-amerykańskimi połączeniami morskimi zatopiła marynarka wojenna i lotnictwo w przeciągu października 52 statków handlowych o łącznej pojemności 301.700 ton, 18 nieprzyjacielskich statków handlowych o poj. przeszło 100.000 ton uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć z zatonięciem większości tych statków. Następnie uszkodzono 27 statków handlowych o łącznej pojemności 170.000 tys. ton.

W walce z nieprzyjacielskimi jednostkami morskimi marynarka wojenna i lotnictwo zniszczyło 1 krążownik, 11 kontrtorpedowców, 2 łodzie strażnicze i 4 łodzie pościgowe. 5 krążowników, 7 kontrtorpedowców i wiele innych bojowych jednostek morskich uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć z zatopieniem większości z tych jednostek.



Z UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWYCH W KRAKOWIE

Delegacje polskiej ludności rolniczej Generalnego Gubernatorstwa w pięknych strojach regionalnych łowickich i krakowskich, po złożeniu darów, symboli płodności ziemi. W głębi orkiestra ludowa wykonuje wieniec pieśni. Na dalszym planie świeżo odnowione skrzydło dziedzińca zamkowego.

Mowa tronowa księcia Cyryla

SOFIA, 1. 11. — We czwartek po południu odbyło się uroczyste otwarcie piątej sesji 25-go Sobrania. Książę Cyryl odczytał mowę tronową, która między innymi głosi:

Polityka zagraniczna kraju, owiana życzeniem utrzymania pokoju na Bałkanach, będzie prowadzona dalej według dotychczasowych linij wytycznych. Celem tej polityki jest zabezpieczenie interesów Bułgarii i wzmocnienie zjednoczenia narodu bułgarskiego, uzyskanego dzięki poparciu Rzeszy Wielkoniemieckiej i jej sprzymierzeńców oraz licznym ofiarom, jakie złożył dotychczas naród w walce celem uzyskania swoich ideałów narodowych.

Rząd podjął wszelkie konieczne kroki celem doprowadzenia do tego, aby nasz naród był zabezpieczony przeciwko wszelkim wydarzeniom i wszelkim przeszkodom, stającym na jego drodze i będzie to samo czynił także w przyszłości, aby zachować w ten sposób jedność narodu bułgarskiego i jeszcze bardziej wzmocnić jego ducha. Rząd uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby zapewnić wewnętrzny porządek w kraju. Nie cofnie się on przed powzięciem nawet najostrzejszych zarządzeń przeciw każdej próbie zaburzenia spokoju w kraju, bez względu na to skądby ona pochodziła. Rząd w jeszcze większym niż dotychczas stopniu rozbuduje politykę społeczną, a równocześnie poświęci swoją troskliwość i uwagę obszarom oswobodzonym.

Armia bułgarska stoi gotowa na swoich stanowiskach, aby bronić granic zjednoczonej Bułgarii, ożywiona szczytnymi ideami i tradycjami naszej przeszłości bojowej i otoczona miłością całego narodu bułgarskiego. Wyszkolenie armii uzupełnia się nieprzerwanie i dzięki nieustannej trosce rządu stale wzmacnia.

250 zwycięstw powietrznych kapitana Nowotnego

Niezwykła seria zwycięstw lotnika myśliwskiego

Jeden z niemieckich korespondentów wojennych opisuje walkę powietrzną, w której kapitan Walter Nowotny uzyskał 250-te zwycięstwo powietrzne. Po tym zwycięstwie kpt. Nowotny otrzymał od Führera najwyższe bojowe odznaczenie niemieckie, a mianowicie liście dębowe z mieczami i brylantami do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża. Jest on ósmym żołnierzem niemieckich sił zbrojnych noszącym to odznaczenie, a szóstym w lotnictwie. W ostatnich miesiącach kpt. Nowotny odniósł niebywałą dotychczas serię zwycięstw. W dniu 6 września otrzymał on po 189-tym zwycięstwie powietrznym liście dębowe, a już 22 września po strąceniu 218-go przeciwnika liście dębowe z mieczami, 15 zaś października komunikat wojenny doniósł o jego 250-tym zwycięstwie, za które otrzymał najwyższe odznaczenie. Kpt. Nowotny liczy 22 lata, do lotnictwa wstąpił w cztery tygodnie po wybuchu wojny.

„Upłynął zaledwie tydzień od chwili, gdy kapitan Nowotny po swym pobycie u Führera, z którego rąk otrzymał miecze do liści debowych i po krótkim urlopie pojawił się nagle znów wśród nas — pisze korespondent wojenny. — Uśmiechnięty stał pośród nas i cieszył się z niespodzianki, jaką nam sprawił. Usłyszał o ciężkich walkach obronnych, uważając, że sytuacja jest poważna i że przybył w sam raz.

Następnego ranka ciągnęły wysoko formacje bombowców w stronę frontu, a dzień bojowy rozpoczął się dla komendanta i jego grupy myśliwskiej, z której już jedna sztafeta wystartowała, lotem jako osłona maszyn bojowych. Na dole w kwaterze dowódcy kapitan pochylony nad mapą wbijał sobie w pamięć przebieg linii frontu Ludzie jego nie spuszczali oka z dowódcy, patrząc z rozczuleniem na błyszczące u szyi wysokie odznaczenie. Od tego czasu nie było niemal dnia, aby nie gratulowali kapitanowi nowych sukcesów. Zestrzeliwał bolszewików tak, iż mogłoby się zdawać, że mu się wręcz narzucali, aby być zestrzelonymi przez niego. Rzeczywistość jest jednak mało romantyczna. Zwycięstwa, które spadają myśliwcowi za darmo, są rzadkie i są dziełem nadzwyczajnego przypadku. Tu jednak nie mamy do czynienia z przypadkiem, tu decyduje przewaga umiejętności i junacki rozmach

Gdy nasze maszyny nurkowe znajdujące się w ataku zostały nagle otoczone przez 30 myśliwców bolszewickich, ochronie myśliwskiej udało się je przepędzić tak, że ani jeden nurkowiec nie ucierpiał. Podczas walki kpt Nowotny zauważył, że sowiecki Curtiss P 40 przyczepił się do niemieckiego samolotu nurkowego. Rusza za nim i strzela. W tym samym momencie gdy samolot sowiecki uderza o ziemię i zapala się, następują wybuchy bomb zrzuconych przez nurkowiec. Kpt. Nowotny podciąga maszynę w górę i pędzi za innym bolszewikiem, nie może go jednak dopędzić, musi się bowiem wznosić w górę. Stwierdza przy tym, że za nim szybuje jakiś nowy Curtiss P 40. Dowiaduje się o tym dzięki ostrzeżeniu towarzysza, lecącego w pobliżu. Zezłościło go to. Postanowił dać temu bolszewikowi nauczkę. W sytuacji korzystnej dla bolszewika kpt. Nowotnemu udaje się zręcznym manewrem uzyskać dobrą pozycję i bolszewika zastrzelić Samoloty nurkowe tymczasem po zrzuceniu bomb dotarły już nad linię frontową i przeleciały ją. Kpt. Nowotny, który pozostał nieco w tyle, odkrywa kilka myśliwców nieprzyjacielskich szybujących nisko nad naszymi pozycjami. Przystępuje do ataku i zestrzeliwuje czwartego przeciwnika, osiągając 246-te zwycięstwo powietrzne.

Gdy następnego dnia bolszewiccy myśliwcy chcieli powstrzymać nasze maszyny wywiadowcze, kpt. Nowotny zestrzelił 247, 248 i 249-go przeciwnika. Samoloty wywiadowcze miały wolne pole. W końcu gdy jeszcze raz patrolował nad frontem, odkrył lecącą samotnie maszynę Curtiss P 40. Przeciwnik okazał się dobrym graczem. Pojedynek w powietrzu trwał 10 minut i wówczas 250-ty bolszewik runął na ziemię.

Na lotnisku polowym radość była niesłychana. Dowódca artylerii przeciwlotniczej kazał wypalić salut, a nadto powracającego lotnika powitał fajerwerk z amunicji sygnalizacyjnej Kapitan Nowotny swym zwycięstwem stanął na czele lotników myśliwskich obecnej i ubiegłej wojny".

Odznaczenie

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 1. 11. — Führer odznaczył Krzyżem Rycerskim orderu Żelaznego Krzyża dowódcę pewnej dywizji ochotników hiszpańskich generała-porucznika Emilo Esteban Anfantes.

Generał-porucznik Emilo Esteban Infantes od 10-ciu miesięcy dowodzi swoją dywizją na froncie wschodnim.

Głos dnia

W artykule wstępnym zatytułowanym „Żądania Związku Radzieckiego po przewrocie światowym", pisze „Stockholms Tidningen" w sprawie wywodów oficjalnego czasopisma sowieckiego „Wojna i klasa pracująca" odnośnie pretensji Związku Radzieckiego w sprawie udziału we wszystkich rozstrzygnięciach dotyczących przyszłości świata, jak również niemożności przyjęcia prawa rozstrzygania polegającego na hegemonii anglosaskiej.

W związku z tym „Stockholms Tidningen" pisze, że przypuszczalnie Stalin zamierza usunąć pozostałości izolacyjne, wskutek których Związek Radziecki przez tak długi czas na skutek stanowiska [illegible] mocarstw oraz z własnej winy się znajdował.

W KILKU WIERSZACH

△ Brytyjski ambasador w Turcji Knatch Bull Huggessen, który miał udać się do Kairo, opóźnia podróż wskutek depeszy otrzymanej z Moskwy. Odroczenie terminu wyjazdu pozostawać ma w związku z wynikami konferencji moskiewskiej.

Z okazji tureckiego święta narodowego wysłał cesarz japoński depeszę gratulacyjną na ręce prezydenta Turcji.

× Na granicę hiszpańsko-francuską przybyło dziś 548 ochotników hiszpańskich wraz ze swymi oficerami, którzy walczyli przez przeszło rok na froncie wschodnim. Po powitaniu przez przedstawicieli siły zbrojnej i Falangi skierowano transport dalej do Vittoria.

W depeszy z Nowych Delhi, nadesłanej przez sprawozdawcę „New York Post" i „Chicago Daily News" wynika, iż oficjalne dane, według których 1000 osób tygodniowo umiera w Indiach wskutek głodu, są poważnym niedocenianiem olbrzymich rozmiarów klęski głodowej. Osoby, znające sytuację z naciskiem podkrelają ten szczegół.

Rząd japoński z okazji utworzenia republiki filipińskiej w dniu 14 października, złożył nowemu rządowi Filipin dar w postaci 20.000 worków ryżu, który został wręczony przez ambasadę japońską. Rząd filipiński otrzymał jeszcze dalsze podarunki, mianowicie 3 tony chininy i milion stóp kwadratowych tkanin bawełnianych.

× Ambasador niemiecki dr. Dieckhoff odwiedził w piątek hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Jordanę, celem wyrażenia mu podziękowania rządu Rzeszy za wzorowe przeprowadzenie wymiany rannych niemieckich i brytyjskich przez władze hiszpańskie w Barcelonie.

Generał bułgarski w stanie spoczynku Ganczew, który podczas pierwszej wojny światowej był bułgarskim attache wojskowym w Niemczech, w uznaniu jego zasług w zakresie stosunków między Niemcami a Bułgarią został odznaczony przez Führera z okazji 50-letniego jubileuszu jego działalności wojskowej, krzyżem zasługi orderu orła niemieckiego z gwiazdą.

× S. Ch. Bose odebrał w charakterze prezydenta prowizorycznego rządu Azad Hind oraz jako naczelny dowódca armii indyjskiej w dniu 24 października defiladę wyborowych jednostek armii indyjskiej.

Pod „wiechą" wśród murarzy na Zamku krakowskim

Arkadowe dziedzińce Zamku krakowskiego od dawna już nie widziały tak licznych gości, jak w dniu 27-go października. Przy zastawionych stołach zebrało się tu 400-tu przeszło robotników, którzy pod barwną, tęczowymi wstążkami przystrojoną „wiechą" uroczyście obchodzili zakończenie prac renowacyjnych nad zachodnim skrzydłem Zamku, w którym ongiś mieściły się kuchnie królewskie. Zanim wmieszamy się w tłum świętujących murarzy, malarzy, stolarzy, elektromonterów, zdunów i innych rzemieślników, wpadnijmy jeszcze na chwilę do odnowionej partii Zamku.

Czarnym marmurem wykładane posadzki spokojnym kontrastem odbijają od białych, prostych w linii ścian i łukowych sklepień. Odrzwia stylowe w piasku ciosane wydają się jakby powstały istotnie w okresie złotego wieku. Na lewo ciemnieje wejście do krypty, a zarazem i kaplicy św. Feliksa i Adaukta. Już pobieżne choćby zwiedzanie przebudowanego skrzydła przekonywuje, że nie zapomniano o niczym, by podkreślić dominujący ogólnie styl odrodzenia i że wszystko to zrobiono naprawdę ze smakiem.

Opuśćmy jednak krużganek i wyjdźmy na dziedziniec, skąd dobiegają już wesołe głosy górników, przybyłych z Wieliczki. Jest nieco chłodno. Na tle szarego nieba pokryta patyną wieża katedry wydaje się jakby spopielała. Złoty dach kaplicy Zygmuntowskiej jasnym i błyszczącym półkolem odbija od szarych gmachów. Pod przebudowanym skrzydłem stoją szeregami długie stoły. Z boku gra wesoło muzyka. Wiecha króluje nad zgromadzeniem, a kolorowe wstążki wesoło furkoczą w powietrzu.

Głowy wszystkich zwracają się nagle w stronę krużganku. Wśród grona osób pojawił się Generalny Gubernator dr. Frank. Robotnicy powstają z miejsc. Generalny Gubernator przechodzi między stołami, miesza się z tłumem robotników, wita się z nimi, rozmawia. Każdemu uściskowi dłoni towarzyszy dobre słowo.

— Dzisiaj jest dość chłodno, dlaczego pan nie włożył płaszcza? — pyta Generalny Gubernator jednego z murarzy, bodaj czy nie najstarszego ze zgromadzonych.

— Ukradli mi, Panie Gubernatorze, a na nowy nie stać mnie. — Dr. Frank klepie przyjacielsko robotnika: — Pomyślimy o tym, proszę się nie martwić.

Wszyscy zasiadają do stołu. — Smaczny gularz z kapustą i ziemniakami dymi aż miło, kieliszki krążą, wszyscy rozprawiaja o zakończonym dziele Pan Gubernator siedzi przy stole razem z robotnikami. Pióropusze z czarnych kogucich piór, strojące charakterystyczne czapy górników wielickich grających od ucha skoczne piosenki, kołyszą się rytmicznie.

— To stara polska piosenka ludowa. Znam ją — mówi p. Gubernator do jednego z siedzących przy stole, nucąc wesoło melodię. I bardzo piękna. Naprawdę podoba mi się.

Następuje oficjalna część uroczystości. Pierwszy przemawia przedstawiciel rządowy dyrekcji dla spraw budowli. Na zakończenie wznosi toast na cześć Generalnego Gubernatora, gospodarza dzisiejszego przyjęcia. Zebrani gromkimi okrzykami podchwytują toast. Spracowane ręce wznoszą kieliszki w górę, a o krużganki łukami spinające dziedziniec zamkowy obija się echo szczerego „niech żyje!" Dziękując za owacje, dr. Frank zaczyna przemówienie, w którym powiedział m. i.:

„Z całego serca dziękuje obecnym za dzielną i wierną pracę przy wykończeniu budowy starego Zamku krakowskiego. Trzeba przyznać, że trwała ona nieco za długo zanim doszliśmy do takiego stanu jak obecnie, ale jakoś dobrnęliśmy wreszcie do końca. A jest przecież o wiele lepiej, gdy powoli dojdzie się do celu, niż gdy biegnie sie za szybko a w ogóle nigdy nie dotrze sie do mety. Każdy z was w czasie tych prac dawał z siebie wszystko, a jeśli teraz ktokolwiek z zebranych tutaj znajdzie się na mieście to może wskazać nową część Zamku i powiedzieć: „do wzniesienia go i ja się przyczyniłem". Niestety w czasie długiego okresu budowy kilka koleżanek naszych i kilku kolegów zmarło Dla uczczenia pamięci tych zmarłych wstańmy wszyscy". Wszyscy zgromadzeni podnieśli sie z miejsc. Zapanowała chwila głębokiego milczenia.

„Życzę sobie z głębi serca — mówił następnie Generalny Gubernator — aby wszyscy dzielni mężczyźni i dzielne kobiety tego kraju mimo ciężkiej wojny i mimo strasznych czasów mogli żyć w zdrowiu i spokoju. Byłby to szczęśliwy symbol, gdyby budowa Zamku wzniesionego wspólnie przez Polaków i Niemców była oznaką szczęśliwego życia w przyszłości obydwu społeczeństw w Europie uwolnionej od bolszewizmu. Wierzę w to, że Wszechmogący Bóg wiedział, jak sformować świat"

„Dziś dokonałem otwarcia Muzeum Szopenowskiego w Krakowie Wśród najcięższych warunków uratowaliśmy najcenniejsze pamiątki tego największego muzyka polskiego i przywieźliśmy je do Krakowa. Mówie o tym tylko jakby na marginesie naszego spotkania dlatego by wykazać wam, że ja osobiście chce poczynić wszelkie wysiłki, aby wszystkie sprawy tu w tym kraju doprowadzić, jak to jest możliwe, do dobrego stanu i porządku. Dziękuję wam, że wznieśliście tę piękną budowlę. Oby Bóg czuwał nad waszym życiem waszą pracą i waszymi rodzinami. To jest moim życzeniem".

I znów rozlega się nowy toast. Nikt nie odczuwa już chłodu. Wesoło rozmowy obiegają stół. Nagle spośród grona siedzących najbliżej Generalnego Gubernatora podnosi się ów najstarszy robotnik spośród zebranych i woła: „Niech żyje kochany nasz Pan Generalny Gubernator!". Zgromadzeni spoglądają na niego. Zdziwienie panuje powszechne, gdyż robotnik ubrany jest już w elegancką ciepłą jesionkę. Dr Frank uśmiecha się:

— Do twarzy Panu w nowym paltocie — mówi — o reszcie garderoby jeszcze pomyślimy.

Do Generalnego Gubernatora podchodzą poszczególni robotnicy i wynurzają się przed nim ze swych trosk. Pan Gubernator rozkazuje swemu sekretarzowi, by notował dokładnie prośby.

— Wszystko będzie w porządku — mówi z uśmiechem. — Pomyślimy o tym, A co się da zrobić, będzie załatwione.

— Panie Gubernatorze, moja córka Aniela i syn Tadeusz nie mają ciepłego ubrania, a tu zima nadchodzi.

— Proszę się nie martwić, pomyślimy o tym.

— Panie Gubernatorze, pełniłem służbę na pograniczu sowieckim. Moim pragnieniem jest teraz współdziałać w walce z bolszewizmem.

Serdeczny uścisk dłoni.

Do Generalnego Gubernatora podchodzi jeden z robotników. W imieniu zgromadzonych, w niewyszukanych słowach dziękuje najprościej za gościnne przyjęcie. I znów rozlega się gromkie: „Niech żyje".

Robotnicy zwierzają się swemu Dostojnemu Gospodarzowi dalej z trosk i radości. Generalny Gubernator wysłuchuje ich z uwagą.

Czas biegnie szybko. Uroczystość dochodzi do końca. Jeszcze jeden miły uśmiech i Generalny Gubernator znika w krużganku.

— Gdy budowa zostanie już ostatecznie ukończona, spotkamy się przed Bożem Narodzeniem jeszcze raz — rzuca na pożegnanie, — a na razie do miłego zobaczenia.

— Do widzenia!

Opodal robotnicy otrzymują jeszcze w podarunku po litrze wódki i papierosy (tp).

Dziś Dzień Zaduszny

W tych zaduszkowych wspominkach, w owym najprawdziwszym świętych obcowaniu, gdy się ku przeszłości obracamy — patrzymy w jutro: z mogił życie się wskrzesza.

Nigdzie może tak silnej więzi nie masz między miastem żywych a miastem umarłych jak w mieście naszym, dla którego



cmentarz łyczakowski jest najistotniejszym składnikiem Jakby w uzasadnieniu tego uczuciowego zespolenia jest tam napis na jednym z pomników „A jakżeż zmartwychwstaną serca zmarłych, jeśli ich nie ukochają żywe".

Stokroć silniejszym jest ono ukochanie aniżeli je wyrazić umie łuna świateł nagrobnych, zieleń i kwiecie wieńców i powaga świątecznego tłumu zaludniającego drogi i ścieżki wśród tysięcy krzyżów, pomników i grobowców, gdzie w nazwiskach cała chwała Lwowa, blask polskiej nauki i pracy i przykład bezgranicznej miłości i poświęceń dla najwyższych ludzkich ideałów.

Kędykolwiek tu w listopadowe święto umarłych skierować swe kroki, zewsząd z martwych kamieni, nad którymi złoci się słońcem prześwietlony jesienny liść, promieniuje wola życia. Sprawdziło się bowiem to, co na jednym z tych nagrobków napisane: „Proście wy Boga o takie mogiły, które łez nie chcą, ni skarg, ni żałości, lecz dają sercom moc czynu, zdrój siły na dzień przyszłości".

Cmentarna cisza... zadumy... wspominki tych, co odeszli, a czynem żywi są, uczą, prowadzą i nowe życie niecą.

Sidi Barani zdobył nagrodę Bombowca

368 zł. płacono za zwycięstwo Ruth Lair

I znów ładna bezdeszczowa pogoda dotrzymała wierności ubiegłym dniom wyścigowym. Kto jednak nastraszył się przenikliwego zimna ostatnich dni października, rozczarował się mile na torze, dla zmarzluchów bowiem płonęły ogniska, które też były ośrodkiem debat totalizatorowiczów. W oba dni było kilka niespodzianek, a więc i kilka dużych wypłat Niespodziewaną zwłaszcza była wypłata w ósmej gonitwie niedzielnej, gdzie za dobrą klacz Ruth Lair płacono w tot. zwyczajnym 368 zł za 10. Małe w tym wypadku ryzyko opłaciło się sowicie. Podkreślić też trzeba ze względów czysto sportowych przekonywujące i ładne zwycięstwo trzylatka hr. Potockiego Sidi Barani, który to koń, jak widać, znajduje się w doskonałej formie.

W pierwszej gonitwie sobotniej zwyciężył Możny przed Jeremiaszem. W drugiej Druzylla pokonała w walce Falangę, w trzeciej — jak przewidywaliśmy — Murza pokonała Likwidatora. Gryzelda została w tej gonitwie zdystansowana. W gonitwie czwartej padła pierwsza duża wypłata za kombinację Forta II (dż. Michalczyk)—Gejsza II (dż. Kobitowicz). Tot zw. 41 zł, porz. 261 zł. W gonitwie piątej Omar Khayan p. Woźniakowskiego pokonała jak typowaliśmy Goń Mnie p. Rohra. W gonitwie szóstej o nagrodę Habdanka 6 000 zł nasz typ Orion IV (dż. Michalczyk) pokonał pewnie Santoskę i Wiraża za co tot. porz. płacił 143 zł za 10. W gonitwie siódmej Łut Szczęścia (dż. Kobitowicz) pokonał w walce o 1 dł Helladę III (dż. Jagodziński), za którą to kombinację tot. porządkowy płacił 164 zł za 10. W zaciętej walce zwyciężył również Ubot (dż. Balcer) przed Pedal (j. Kłoszewski) w gonitwie ostatniej

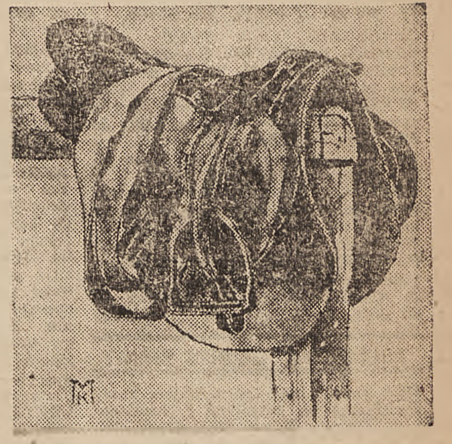
W pierwszej gonitwie niedzielnej Bad Afas (j. Kłoszewski) pokonał łatwo Muktara (dż. Bogobowicz). W drugiej typowany przez nas Finis (j. Kłoszewski) pokonał łatwo Garata (dż. Fomienko) W gonitwie trzeciej Dobra Rada p. Woźniakowskiego pokonała w walce, jak przewidywaliśmy, Serwusa p. Budnego. W gonitwie czwartej o nagr. Taurowa 5.000 zł dla 3 l. arabów zwyciężyła typowana przez nas Cedra z Gumnisk, jednak drugie miejsce zajął niespodziewanie Kadhi przed Czardaszem. Jak dużą była niespodzianka, pokazała wypłata, w której tot. francuski płacił za Kadhiego 116 zł za 10, zaś porz. 217 zł za 10.

Do walki o nagrodę Bombowca 15.000 zł przeznaczoną dla 3 letnich i starszych koni, które nie wygrały 70 000 zł, stanęli: Indygenat p. Woźniakowskiego (dż. Fomienko). Tirana II p. Rohra (dż. Balcer), Saldo p. Budnego (dż. Jagodziński) i Suez (j Molenda), Sidi Barani Alfreda hr. Potockiego (dż. Stasiak) oraz Game Wł. hr. Smorczewskiego (dż. Pasternak) Od startu (2800 m) ruszyły: Tirana II, Sidi Barani, Suez, Saldo, Game i Indygenat lekko jechany. Przed pierwszym zakrętem Suez mija Tiranę II i Sidi Barani, a Saldo przepuszcza Game. Na pierwszą prostą wychodzą konie w tym samym porządku. Przed celownikiem konie idą zgrupowane w następującym porządku: Suez, Tirana II, Sidi Barani a Game, Saldo i Indygenat w jednym rzędzie. — W tym porządku z małymi zmianami co do odległości konie dochodzą do końca przeciwległej prostej gdzie Sidi Barani robi rzut, mija Tiranę II i Sueza, wychodząc na czoło gonitwy. Za Sidi Barani podciąga się Tirana II, lecz widać, że Sidi Barani jest już zdecydowanym zwycięzcą. Za Tiraną II ukazuje się Game i z ostatniego miejsca b. silnie jechany Indygenat. Saldo już w batach, Suez odpada. Przy końcu prostej zawiązuje się walka o drugie miejsce, z której zwycięzcą wychodzi Game, z przewaga szyi, za nim Tirana II i Inydygenat z minimalną różnicą. Za zwycięzcę przez nas typowanego tot zw. płacił 51 zł za 10, fr. 22 i 39 zł., zaś porządkowy 133 zł. za 10

W gonitwie następnej Prachtkerl (dż. Balcer) pokonał Havannę (dż. Fomienko). W gon siódmej zwyciężył typowany przez nas Cavaliere Servanto (j. Wojtas) przed Babiną (j. Kłoszewski), za co tot. porz. płacił 119 zł za 10 W gonitwie ósmej zwyciężyła w walce o pół dł. Ruth Lair przed Aero. Tot. zw. 368 zł, fr. 46 i 17 zł, porz 168 zł. W gonitwie ostatniej Nadir II bar. Schalbotha pokonał łatwo Kratera II.

Ostatnie dnie wyścigów konnych to najbliższa sobota i niedziela.

Totek



Kartofle w Polsce

Ksiądz Jędrzej Kitowicz (1728 do 1804) w dziele swoim p. t. „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III" między innymi zapisuje rzecz, jaka na owe czasy nowością była — o kartoflach. W okresie, kiedy wszyscy zaopatrujemy się w ten obok chleba najważniejszy artykuł spożywczy, przytaczamy odnośną notatkę z „Opisu" księdza Kitowicza:

„Przystępuję teraz do czasu, którego się kartofle w Polsce i gdzie najpierwej zjawiły. Zjawiły się najprzód za Augusta III w ekonomjach królewskich, które samemi Niemcami Sasami ekonomistami osadzone były a ci dla swojej wygody ten owoc z Saksonji z sobą przynieśli i w Polsce rozmnożyli.

Długo Polacy brzydzili się kartoflami, mieli je za szkodliwe zdrowiu.

Powoli rolnicy w ekonomjach królewskich zaczęli od Niemców nabywać kartofli, od których znowu pograniczni. Nareszcie gdy kartofle były znajome po żuławach gdańskich, po holendrach wielkopolskich i litewskich, gdy do Wielkopolski przyszło kilkaset familij ze Szwabji, którymi panowie niektórzy wsie swoje całe poosadzali, ci przychodniowie, przyuczeni w swoich krajach żyć kartoflami, najbardziej do nich polskim chłopom, a od tych szlachcie apetyt naprawili; tak, że na końcu panowania Augusta III kartofle znajome były wszędzie w Polsce, w Litwie i na Rusi.

Póki nie znano kartofli, używano bulwów; jest to owoc podobny do kartofli, z tą różnicą, że jest ogromniejszy; pod jedną łodygą będzie 40 i 50 bulwów, nakształt kłąbka w kupę cienkiemi jak nić wyrostkami splątanych; smak mają ten sam co kartofle, ale odór przeraźliwy. Łodyga bulwy wysoka na półtora chłopa, gruba na cal.

Po zaplenieniu kartofli zarzucono bulwy."

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·10
Koniec 6·15

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Zwalczanie plagi myszy

Obecna plaga myszy prawie we wszystkich okręgach dystryktu przybiera zastraszające rozmiary. Nie tylko koniczyna, ale także i lucerna uległy zniszczeniu; również zasiewy zimowe zostały poważnie uszkodzone. Wskutek tego władze zarządziły powszechne zwalczanie myszy.

Czas trwania zwalczania musi rozciągać się co najmniej na 14 po sobie następujących dni; zwalczanie musi przedsięwziąć zarówno ludność wiejska jak i zarządy państwowych folwarków i wszystkie inne przedsiębiorstwa rolne. Ponieważ trucizny i inne dające się zakupić środki zwalczania nie mogą być chwilowo ponownie przydzielone, dlatego walkę należy prowadzić najprostszymi środkami.

Okręgowi kierownicy gospodarczy zarządzą wewnątrz swoich zasięgów służbowych odpowiednie kroki do tej akcji.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowei z 30. X.

Przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 37, drugie — 32, trzecie — 49, czwarte — 41, piąte — 87.

Na P K. Op. złożyli:

Włodzimierzowie Bodnarowie — zł 50 — zamiast świateł na groby. — 24 urzędników Staatsgetreidewerke, Janowska 60 zł 253. — W dniu Imienin prof. Tadeusza Woytonia zł 80 uczennice Szkoły Techn. oddział „K". — Zamiast światła na groby Najbliższych — Kanarowska z mężem zł 300. — Właściciel i pracownicy firmy Górka zł 260. — Pracownicy Rezerwowego Szpitala Wojskowego nr III (Szkoła Kadecka) zł 270. — Zamiast kwiatów na grób śp. Eugenii zł 50 Jan Samotij. — Zamiast kwiatów na grób śp. Władysława Sidora zł 100. — Zamiast światła i kwiatów w Dzień Zaduszny zł 50 — Zofia Scheuringowa.

Krowa jako siła robocza w gospodarstwie rolnika

W szeregu miejscowości Gen. Gub. zbożowe i ziemniaczane kontyngenty odstawiano do punktów zbiorczych przy pomocy zaprzęgu krowiego. Dla niektórych było to dziwnym zjawiskiem, podczas gdy przez ulice miasteczek i miast ciągnęły wozy zaprzężone w krowy lub woły.

Używanie wołów i krów przy pracach polnych, jak również do przewozu było dotychczas w Gen. Gub. mało znane. Zmniejszenie liczby koni, które musiały być oddane na usługi wojenne, pociągnęło za sobą użycie wołów i krów przy pracach pociągowych. Początkowo szło to bardzo opornie w związku z powszechnym uprzedzeniem ludności.

Posługiwanie się wołami roboczymi możliwe jest w gospodarstwach posiadających już 10 hektarów ziemi ornej. Na podstawie szczegółowo prowadzonej kalkulacji okazało się, że utrzymywanie wołów i krów jest znacznie tańsze aniżeli koni. Zwierzęta pociągowe zastępujące konia posiadają daleko mniejsze wymagania w porównaniu z nim i nie wymagają specjalnej pielęgnacji. Krowa jako pociągowe zwierzę jest specjalnie ekonomiczna w gospodarstwach małych, podczas gdy utrzymanie konia w gospodarstwach małych jest nieproporcjonalnie kosztowne. Są okresy w ciągu roku, w których koń w gospodarstwie małym nie jest wykorzystywany.

Sprawa używania krów do robót polnych i pociągowych jest zagadnieniem nie tylko okresu wojennego, lecz również i pokojowego. Chodzi tu o dochodowość gospodarstwa małego, które powiększa krowa, a pomniejsza koń.

Kontrola mleka

Przed wojną kontroli mlecznej podlegało u nas zaledwie 1,6% bydła. Ponieważ procent ten był znikomy, już w roku 1940 odbyły się we wszystkich okręgach Gen. Gub. pierwsze kursy asystentów kontroli mlecznej. W rok później zobowiązano specjalnym rozporządzeniem wszystkie gospodarstwa powyżej 100 ha do przeprowadzania kontroli mleka, przy czym w okresie tego samego roku obowiązek ten rozciągnięto również na gospodarstwa o 50 ha. Wreszcie w r. 1942 zobowiązanie to zostało ujęte w ten sposób, że każde gospodarstwo o 25 hektarach, względnie posiadające 7 krów ma obowiązek poddać się kontroli mlecznej. W związku z tym ustanowiono w każdym okręgu Związek Kontroli Mleka, a w każdym powiecie koła kontroli. W wyniku — dzięki pracy asystentów kontroli mlecznej — jakość i ilość mleka na terenie Gen. Gub. znacznie się polepszyła.

Po grobach chodzimy...

Mówi piewca „Szarego Lwowa" — Fr. Jaworski, że obszar Lwowa to jedno wielkie cmentarzysko wojenne; że gdziekolwiek wbić rydel w ziemię, to zawsze o kość ludzką uderzy. Bo dzieje Lwowa są najlepszym stwierdzeniem zasady, że owocna teraźniejszość i lepsza przyszłość rodzi się tylko z ofiarnego posiewu lat minionych.

Kładły się pokotem pod murami warownego Lwowa zastępy Tatarów, Turków, Moskali, Wołochów, Litwinów i Szwedów. Hojnie skrapiało swą krwią lwowskie niwy mieszczaństwo różnorakiej narodowości, zespolone w twardej woli obrony miasta przed zalewem wschodu. I zda się, że nawet 7 wzgórz lwowskich, na których rozsiadło się miasto, to jakby siedem kopców mogilnych, — bo we Lwowie sama natura formowała przyrodę okolic w kształt mogił takich, jak to cmentarne wzgórze łyczakowskie.

Nie trzeba lwowianom w Dzień Zaduszny nawet zapuszczać się w las cmentarnych krzyży, wystarczy pójść w ciszę podwieczorną ulicami miasta i podsłuchać jak z szelestem opadającego listowia wiatr jesienny odwraca wstecz kartki historii. Wszędzie wyłaniają się cienie wspomnień, szepcą podziemną mową rycerskie, spopielałe kości. Wokół kościołów śródmiejskich, koło katedry, gdzie dziś pozostało jedno mauzoleum Boimów i kamienna figura Chrystusa spoczywającego w grobowcu — zalegały niegdyś cmentarzyska śródmiejskie, z których ziemskie szczątki zmarłych usunięto częściowo w roku 1787, przenosząc je na cmentarze zamiejskie.

Ale jeszcze długo potem odkrywano przy budowie gmachów w śródmieściu zamurowane krypty kościelne i nieznane mogiły. W czasie budowy spalonej obecnie szkoły Mickiewicza przy ul. Rutowskiego trafiono na zasklepioną kryptę dawnego kościoła Franciszkanów, pełną resztek trumien i szkieletów. A jeszcze przed blisko 150 laty na tym samym miejscu w starych zabudowaniach tegoż kościoła odbywały się przedstawienia teatralne!...

Gdy zwrócimy się ku południowi, u zbiegu ulic Fredry i Batorego, staniemy na mogilnych polach najeźdźców, poległych u podnóża biegnącego tędy wału i fortyfikacyj przedmiejskich w czasie oblężenia Lwowa w r. 1648. Jeszcze przed laty piętnastu napotkano przy zakładaniu trawnika u zbiegu tychże ulic na wielkie skupiska kości ludzkich, resztki szabel i zbroic. Jak krwawe było żniwo śmierci na tym obszarze, o tym świadczy urzędowe miano tego gruntu, zwanego do niedawna „Krwisko".

Również na pl. Mariackim w pobliżu ul. Wałowej, natrafiono podczas robót kanałowych na całkowicie zachowane szkielety ludzkie. Ale i na północy strzegą obszaru Lwowa rycerskie kości. Tam gdzie przebiega tor kolejowy na Podzamczu oraz przy budowie domów w ul. Zamarstynowskiej obok wału kolejowego znaleziono całe pokłady ludzkich szkieletów, spoczywających tutaj od dnia straszliwej bitwy z Tatarami na lwowskim przedmieściu w r. 1695, którą dowodził zwycięsko hetman Stanisław Jabłonowski.

Całe dzielnice miejskie powstały na obszarach dawnego cmentarza Stryjskiego u zbiegu ulic Zyblikiewicza, Stryjskiej i Dąbrowskiego; cmentarza Gródeckiego — na którym wznosi się dzielnica kolejowa i Dom Kolejarzy z kinem „Roxy" oraz na terenie cmentarza Żółkiewskiego, zwanego Paparówką, w miejscu, gdzie wybudowano obecnie dworzec Podzamcze.

W podziemiach Lwowa drzemie skarb wspomnień, każda piędź jego ziemi kryje obumarłe ślady dawnych walk obok świadectwą kultury i tężyzny mieszczańskiej. Więc natknąwszy się na zmurszałe szczątki zbroic i ludzkich kości tej ziemi ofiarnej, wspomnijmy zaduszkowe „Memento mori" — a echo zwielokrotnione w duszach naszych odpowie nam życionośnym nakazem sprzed stulecia:... „Żyć bosko i szlachetnie!"

T. K

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM okazyjnie pelerynę celofanową, ubranie smokingowe wysokiemu, suknię włóczkową niebieską wyższej. Pl. Bernardyński 2-A, m. 3 przez ganek. Oglądać można od godziny 12—1 i od 3—5.
KUPIĘ śniegowce wysokie czarne na 36 nr bucika, nowe lub mało używane, Tercjarska 4, m. 13 od godz. 2 do 4-tej. 12491
KUPIĘ poduszkę elektryczną w dobrym stanie 110 v. Listy G. L. 13582
SINGERA maszynę krawiecką sprzedam Kordeckiego 7, m. 3 w podwórzu. 13597
MASZYNĘ pierścieniową Singera sprzedam. Kleparowska 4, I. p. m. 8
SPRZEDAM nowoczesny wózek sportowy, fason niemiecki, prawie nowy. B. Głowackiego 18, m. 13, II. p. v
KUPIĘ 2 łapki czarnego lisa. Listy Gazeta Lwowska 12260
SPRZEDAM krymkę luźną na średnią godz. 11—14, Łyczakowska 55, I. p. na prawo. 13528
PŁASZCZ (jesionka) na wysokiego dobry stan do sprzedania. Wiadomość przez grzeczność „Lux", ul. Akademicka 15. v
SPRZEDAM tanio maszynę do szycia czółenkową Singera, wózek sportowy nowy, futro męskie i damski kostium i watalinę. Szeptyckich 41. m. 4. godz. 12—17. 13576
SPRZEDAM: Łóżeczko dziecinne — Łóżko polowe, 3 Materace, Siatkę tapczanową, Wieszak stojący, Ścianę na rzeczy, Siatkę do łóżka, Akwarium z rybkami lub bez rybek, klatkę, Lampę wiszącą elektr., Primus, różne Obrazki Kochanowskiego 12, II. piętro — ganek, na prawo.
SPRZEDAM: Stolik okrągły, dwa taburety, Psyche, dwa krzesła, ulica Ormiańska trzy, II. piętro, mieszkanie 14 na ganku. 13555
SPRZEDAM lokal restauracyjny z urządzeniem w śródmieściu. Listy do Gaz. Lw. nr 13562:
SPRZEDAM dwie kapy na łóżka ul. Sobieskiego 2, II. p., m. 14. v
KUPUJĘ brokaty meblowe włosień, trawę morską. Pracownia kołder i materaców Maria Iżycka — Lwów Kopernika 4 6652
PATEFON luksusowy z automatem i nowe płyty zaraz sprzedam. Lwów, ul. Chmielowskiego 11, dozorca — od godz. 9—12 i 14—17. 13260

POLECENIA GODNE FIRMY

DLA firm i osób prywatnych korespondencję na maszynie i tłumaczenia załatwia Biuro, Plac Akademicki 1, I. p. Z prowincji odwrotnie.
STORY do zaciemniania okien w różnych gatunkach i cenach dostarcza firma „ERES" Kraszewskiego nr 15, I. Lwów. 10309
WORKI NA ZIEMNIAKI — Drogeria Kopernika jeden. 13454
PRZECIW gniciu ziemniaków „Karsan" niezawodny środek — Drogeria Kopernika jeden. 13453
PRZECIW szwabom niezawodny środek — Drogeria, Kopernika jeden.
CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Boimów cztery. 13451
W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18, sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych, Grafika — sztychy. 5297
KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.
SKLEPY, spółdzielnie, szkoły miast i wsi zaopatruje w papier i w wyroby papierowe firma Tadeusz Szrajber, Warszawa, Marszałkowska 38 Tel. 870-81. Wysyłka za zaliczeniem
HURTOWNIA Materiałów Piśmiennych J. Bogusławska, Warszawa ul Żelazna 47, telef. 630—75. Wysyła za zaliczeniem przybory szkolne, makaty, tapety, bibułki gładkie, marszczalne, batrie i t. p. v
WYTWÓRNIA toreb papierowych — sprzedaż papieru i Szpagatu S. Wróblewska, Warszawa C 1, Wielka 3 i 13. Telef. 6—48—41. Blisko Dworca Dostawy dla prowincji — Ceny konkurencyjne. v
WORKI i torby papierowe, Szumski Łyczakowska cztery 13393

LOKALE

PRZED zimą uwolnij swoje mieszkanie od pluskiew i innego robactwa Gwarancję daje tylko firma „Azot" Lwów, Plac Dominikański nr 1. — Telefon 260—84. 5051
POSZUKUJĘ pokoju, niekrępującego, najchętniej osobne wejście z klatki schodowej. Czynsz z góry wedle umowy. Listy do Gaz. Lw. Nr. 12418
PIĘĆ pokoi z kuchnią i pełnym komfortem, II. piętro, okolica szkoły Magdaleny zaraz odstąpię. Zgłoszenia: Oborska, Zofii 3, m. 10. 12340
POSZUKUJĘ w okolicy kościoła Św. Elżbiety lub placu Unii Brzeskiej 2-pokojowego mieszkania z kuchnią (komfort lub półkomfort). — Wiadomość za wynagrodzeniem do Gaz. Lw. nr 12383
SZOFEROWI albo kolejarzowi dobrze sytuowanemu posiadającemu opał odnajmę pokój przy dwóch osobach. Słoneczna 35, m. 13. 12279
INŻYNIER na posadzie poszukuje pokoju słonecznego, kulturalny dom najchętniej dzielnica Politechniki. Listy do Gaz. Lw. 12931:
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, ciepłe, suche na pokój, kuchnia, gaz Kurkowa 11, mieszk. 17. 12466
WYNAJMĘ pokój panu za opał. — Jana Galla 11, m. 5. Oglądać od 10.
SAMOTNA wynajmie pokój umeblowany komfort pani dobrze sytuowanej, młodej. Koralnicka 6, m. 5. v
DOBRZE zapłaci warszawianin za wynajęcie umeblowanego, niekrępującego pokoju dobrze urządzonego na kilka dni w miesiącu. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 12581:
WARSZAWA, Pensjonat, Moniuszki 7, m 3 w pokojach bieżąca woda.
NIEMIRÓW - Zdrój pokój dwuosobowy z całem utrzymaniem — (bez pościeli), usługą i opałem (okłady borowinowe) na sezon zimowy do wynajęcia. Bliższe szczegóły Zarząd Niemirowa Zdroju, stacja kolejowa Rawa Ruska. 12616
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię, gaz, światło woda, w okolicy pl. Krakowskiego na takie samo w śródmieściu lub większe z gazem. Listy do Gaz. Lw. nr 12628.
PENSJONAT Marii Starzyńskiej — Warszawa, Sienna 24, m. 7. Telef. 650—31 i 457—43, poleca pokoje dla przyjezdnych. v
ODSTĄPIĘ pokój, kuchnię małej rodzinie. Górny Łyczaków, roczny czynsz; Koszowa 10. v
SZUKAM 3 pokoje kuchnia, gaz, dobrze zapłacę. Dzielnica obojętna. Wiadomość do Gaz. Lw. 13529

WOLNE POSADY

DZIEWCZYNĘ dobrą poszukuje Langer, Grünestr. 77, telef. 268—63.
POSZUKUJEMY do fabryki marmolady robotników i robotnic. Zgłoszenia: „Ostfrucht" Marmeladen Fabrik Sommersteinstrasse nr 170 — telefon 139—24. 12065
SZOFERA lub pomocnika przyjmę zaraz. Langer, Grünestrasse nr 77; telefon 268—63. 11877
POTRZEBNA młoda dziewczyna najchętniej sierota, pracowita, uczciwa do pomocy w małym gospodarstwie domowym. Dobre warunki i utrzymanie. Zgłaszać się: Kazimierzowska 9, Sklep perfumeria od 11—1
POSZUKUJĘ intel. panienki — do dziecka jednorocznego na bardzo dobrych warunkach Gaz. Lw. 12108
PRZYJMĘ dziewczynkę do 8 mies. dziecka. Piastów 25, m. 11, przez ganek, boczna Balonowej 12264
PRZYJMĘ natychmiast dziewczynę do sprzątania z gotowaniem. Wiadomość: ul. Heninga 2, mieszk. 1.
PODMAJSTRZÓW, cieśli, robotników betonowych i budowlanych, dobre wyżywienie, mieszkanie i ubranie i osobne wynagrodzenie do G. G. zaraz poszukiwani. Zgłoszenia Gazeta Lwowska Nr 12233 v
POTRZEBNA od zaraz samodzielna pomocnica domowa z gotowaniem oraz panienka do dzieci (lubiąca dzieci). Znajomość języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia osobiste — Müller Saatgutstelle. Św. Zofij 21 a
NIEMIECKA firma budowlana poszukuje natychmiast szofera dla osobowego samochodu, znającego dobrze obsługę wozu. Dobre wynagrodzenie. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Gaz. Lw 12310
FRYZJERKA z manicurem oraz fryzjer męski potrzebni od zaraz, ul. Chorążczyzny 11 a, fryzjer. v
PRZYJMĘ 2 chłopców do nauki elektromonterskiej najchętniej z prowincji z całem utrzymaniem, mieszkaniem. Kurkowa 11, mieszk. 17.
TECHNIK budowlany do Rawy Ruskiej pilnie poszukiwany. Oferty do firmy Strzeszewski, Lwów, — plac Smolki 5, I. p. v
DO konia potrzebny furman na dobrych warunkach. Szymonowiczów nr 7, Neudeck. 12648
AGENCI (agentki) wzgl. przedstawiciele wyłącznie wprowadzeni w branży spożywczo - kolonialnej potrzebni. Zgłoszenia: Warschau C 1. skrytka poczt. 536. v
POSZUKUJEMY do pracy w naszych autoreparacyjnych warsztatach z własną kuchnią i dodatkowymy przydziałami następujących fachowców: 3 tokarzy, 2 stolarzy, — 2 elektryków, blacharza, malarza oraz wielu autoślusarzy. Zgłoszenia kierować: W-Betr. Fa Josef Lichtinger, Kraftfahrzeuge, Lwów, ulica Źródlana 11. 13130
RYSOWNIKA - grafika dla robót bieżących (projekty, ilustracje itp.) poszukuje się. Zgłoszenia z próbkami prac: Agrarverlag . Ost. G. m. b. H. Lemberg, Thomasstr. 18. 5220
POSZUKUJEMY podmajstra murarskiego i ciesielskiego, kierowców bagrów, murarzy i cieśli. Mieszkanie zapewnione. Monterzy ślusarze, auto-mechanicy i fachowcy do naprawy maszyn również są poszukiwani. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: listowne do Gaz. Lw. 5241:
SPRZEDAWCZYNIE, personel biurowy i sklepowy, poszukiwany. Język niem. pożądany. Oferty Adm: Gaz. Lw. nr 5281;

NA dobrych warunkach przyjmę pomocnicę domową do dwu osób, panienkę do 5-letniego chłopca na po południe (chętnie z jęz. niem.) oraz praktykantkę do sklepu. Zgłoszenia Kazimierzowska 5, „Hausartikel" — tylko od 11 do 1 godz. 12594
ZAUFANY woźnica do 2 koni do kolejowego przedsiębiorstwa budowlanego poszukiwany. Zgłoszenia — Mszana. Knorke. Dworzec. 13178
POTRZEBNI fachowi i niefachowi robotnicy, technicy na wyjazd. Dobre wyżywienie, ubranie, obuwie i dodatkowe karty żywnościowe dla rodzin na miejscu. Zapewniona opieka nad robotnikami firmy. Zgłaszać się: Radom, ul. Kozienicka 18, m. 6, od godz. 8—9 i 3—4. 13440

POSAD POSZUKUJA

BYŁY nauczyciel, wiek średni, poszukuje pracy w charakterze pomocniczo-buchalteryjnej siły biurowej, maszynopisanie. Listy G. Lw. 12442
POLKA ze średnim wykształceniem, młoda, szuka odpowiedniej posady kasjerki lub ekspedientki. — Listy do Gaz. Lwow. Nr. 12386
SZOFER - ślusarz obejmie kierownictwo towarowym lub osobowym autem. Remont i wulkanizacja. Listy do Gaz. Lw. 12288
MŁODA siła biurowa (Polka), 1½ roczna praktyka, niemiecki doskonale opanowany ,szuka posady. Listy Gaz. Lw. 12287
OGRODNIK poszukuje zajęcia w okolicy Lwowa. Listy z pod. warunków do Gaz. Lw nr 11980
POLKA intel., zręczna panna poszukuje odpowiedniego zajęcia najchętniej zajmie się wychowaniem dziecka. Listy do Gaz. Lw. 12481:
POLKA intel., uczciwa, pracowita szuka posady kelnerki. Listy do Gaz. Lw. nr 12480:
SPRZEDAWCZYNI fachowa siła — energiczna, wymagająca się na rejestracji kart żywnościowych, szuka pracy w sklepie lub kiosku. Listy do Gaz. Lw. nr 12470
MŁODA intel. Polka, poszukuje pracy na pół dnia (pierwszorzędne gotowanie, opieka nad dziećmi) poprowadzi gospodarstwo najchętniej u samotnej osoby albo małej rodzinie. Listy do Gaz. Lw. 12554
PANI z 5-letnią córką szuka zajęcia. Zna pielęgniarstwo. Miejscowość obojętna. Gaz. Lw 12604

ZGUBY

MŁODY czarny seter brązowo podpalany zbiegł 24. 10. Oddać za wynagrodzeniem: Siemens, Lemberg — Strasse der Polizei 5—7. 12781
SKRADZIONO znaczek na odbiór Kennkarty Nr. 00743 na nazwisko Barańska Aniela. 12936
SKRADZIONO 25. X. na dworcu Podzamcze portfel z polskim dowodem osobistym, sowieckim paszportem i pieniądzmi. — Upraszam o zwrot dokumentów na adres Maria Kaczyńska, Żulińskiego 12. m. 1.
ZGUBIONO pęk kluczy w skórzanym futeraliku: proszę uprzejmie uczciwego znalazcę o podanie wiadomości do kiosku gazetowego Tokarzewskiego sześć, — za sowitem wynagrodzeniem. 12787
ZGUBIONO Strassenbahn Ausweis, Nachtausweis, kartę wolnej jazdy, wyciąg metrykalny, 900 złotych na nazwisko Jandzio Maria; proszę o zwrot dokumentów. 12381
ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Perczyński Włodzimierz wyd. przez firmę „Morag" zatwierdzony przez Ostbahn 339 i legitymację ukr.
ZGUBIONO Ausweis f-my Ferrum Nr. 179 na nazwisko Siciarz Jerzy.
SKRADZIONO 24. X. na Dworcu Głównym portfel. Ausweis z Polizeiwirtschaftslager na nazwisko Franiszyn Jan, zam. Korzeniowskiego 9, m. 17 oraz bloczek do Kennkarty. Upraszа się o zwrot za wynagrodzeniem. 12804:
ZGUBIONO dnia 24. X. we Lwowie Ausweis „Baudienstu", (zaświadczenie ukończenia służby budowlanej) wystawiony na nazwisko Drohomirecki Zbigniew w Stanisławowie. — Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem Stanisławów, Piramowicza 11. 5237
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę VI/04398. v
SKRADZIONO Ausweis i Bilet kol. mies. na nazw. Szapra Katarzyna.
SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Dyrekcję kolej. na nazwisko Struk Zofia, Gródecka 141, br. 1, m. 128 a
SKRADZIONO Ausweis nr 1124 na nazwisko Stanisław Jazimicki, Witków Nowy pow. Kamionka Str. v
ZOFIA E. Kasian, Lw Dzieci 36 — zgłasza skradzione dokumenty: metrykę urodzenia, metrykę ślubu, — książeczkę Ubezpieczalni, Ausweis, zaświadczenie szczepienia i Komitetu proszę łaskawie znalazcę o zwrot moich dokumentów za wynagrodz.
PRZECHODZĄC ul Łyczakowską — Głowińskiego w sobotę dnia 24 10, wieczorem, zgubiono: Ausweis wydany przez Kreisgenossenschaft Lemberg na nazwisko Basa Michał, order na mieszkanie, cztery kartki żywnościowe na nazwisko Huńka, 6 fotografii i 180 zł. Proszę o zwrot dokumentów na adres: Piaskowa 5, m. sześć, pieniądze zatrzymać — jako wynagrodzenie. v
ZGUBIONO w sobotę wieczór lub w niedzielę rano kolczyk pamiątkowy z rauцikami. Znalazca zechce zgłosić się Halicka 15, sklep — gdzie otrzyma nagrodę. 12643
ZGUBIONO nr 04310 karty rozpoznawczej dzieln VII. v
SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Komendę Schutzpolizei na nazwisko Maria Sidor, ul. Kingi 22. v
SKRADZIONO dnia 30. 10. 1943 o godz. 7.30 wiecz. przy wsiadaniu do tramwaju Nr. 1 na Głównym Dworcu: torebkę z pieniądzmi, dokumentami osobistymi, Ausweis, bloczek na Kennkartę, polski dowód osobisty na nazwisko Janina Kruczyńska, ul Grottgera 1a, m. 2. Upraszam o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO w tramwaju 24 października portfel, Personalausweis wystawiony przez Forstliche Fachkurse Lemberg na nazwisko dr. Tadeusz Gieruszyński, zamieszkały ul. Listopada 112, legitymację Politechniki, bloczek na Kennkartę, policyjnę meldowanie, Bezugschein na 2 mp. drewna oraz pieniądze. v
DNIA 31. 10. 1943 skradziono (zgubiono) przy kiosku na Sygniówce portfel z dokumentami na nazwisko Kaszuba Adolf — Personalausweiss wydany przez Landwirtschaftliche Zentralstelle, polską legitymację urzędniczą, bloczek na Kennkartę, Fahrschein firmy Bäckerei 22 B. Szajowska. Zwrócić za wynagrodzeniem na adres z Ausweisu. Kaszuba. v

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy szybko, łatwo, legalnie: tylko Głęboka 18!!! Kurs już od 40 zł. miesięcznie! Dziś nieodwołalnie ostatni dzień Wpisów na Listopad! Ostrzega się przed pokątnymi „lekcjami" języków! Uwaga na adres: wyłącznie: Głęboka 18
ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr (Obozowa) 3, m. 4. 11401
POSZUKUJĘ pomocy z zakresu 6—7 kl. szkół powsz. Zgłoszenia pisemnie do Gaz. Lw. pod L: 12423
NIEMKA udziela lekcji niemieckiego Kurkowa 28, m. 8. 12511
POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla Niemca na stanowisku. Zgłoszenia Gaz. Lw. 12513
LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki siedem — II. piętro. 5301
ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4. 5282
STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform. po nadesłaniu zł. 2.
POSZUKUJĘ nauczyciela do konwersacji niemieckiej. Tylko pierwszorzędne siły. Listy Gaz. Lw. 12615:
SZKOŁA samochodowa Piotra Śliza w Stanisławowie, ul. Lipowa nr 46, w dalszym ciągu przyjmuje zapisy uczniów na trzeci kurs, który rozpocznie się dnia 11. listopada b. r. Wykłady odbywają się w języku niemieckim, ukraińskim i polskim Informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach urzędowych. 12619
WYUCZĘ szybko angielskiego (konwersacja). Warunki skromne. Listy do Gaz. Lw. 12634
MUZYK udziela lekcyj gry skrzypcowej. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Warunki skromne. Listy do Gaz Lw. 12633

ZAGINIENI

DNIA 25. 10. o 1-szej godz. pop., wydalił się z domu do szkoły Jarosław Semkiw, lat 14, uczeń garbarskiej szkoły klasy I a we Lwowie. Ubrany: w czarne alibaby, popielatą bluzę, zielony sweter, letni brązowy płaszcz w kraty i zielony kaszkiet. Znaki szczególne: Nad górną wargą blizna. Ktoby wiedział cokolwiek o miejscu pobytu zaginionego proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Jan Wowk, ul. Łyczakowska 1. 112, telef. 235—85.
POSZUKIWANA umysłowo chora Elżbieta Hładuńska, lat 57, wdowa, dotychczas nie wróciła do domu. — Ktoby wiedział gdzie się znajduje — proszony jest powiadomić zrozpaczone dzieci za wynagrodzeniem 500 zł. na adres: Paulinów 1, lub Łyczakowska 92. 12503
WE czwartek dnia 28. października 1943 roku — wydalił się z domu chłopiec lat 14, Tyszkiewicz Rostisław, wzrostu wysokiego szczupły, poważny, ubrany w gabardynowy popielaty płaszcz, zieloną czapkę — mówi po rosyjsku. Szedł w towarzystwie kolegi niskiego wzrostu, na plecach niósł plecak. Kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacyj o chłopcach, proszony jest o podanie ich pod adresem: Tyszkiewicz A., Kopernika 12, m. 9. Lwów. v
DNIA 14. 10. wydalił się z domu — Krzeszowski Stanisław z Łoszniowa pow. Trembowla: ubrany był w czarną bluzę, spodnie rajtki sowieckie, czapka siwa, bosy, na twarzy szram, chory umysłowo i na padaczkę, wzrost wysoki, brunet. Wszelkie wiadomości łaskawie kierować pod adres: Lwów, Bogdanówka — Plac Fabryczny 3, mieszk. trzy. v
POSZUKUJĘ brata Zahitka Andrzeja, który emigrował w 1919 roku z miasta Baryszpola, kijowskiego okręgu i mieszkał na terenie byłej Polski. Proszę wszystkich jego znajomych i rodziców jego żony zawiadomić: Stanisławów, ul. Ciemna 1; Zahitko Jan. v

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 zł. mies.!! Wsz. tłumaczenia! Tylko Głęboka 18
ZAKŁAD dentystyczny nowocześnie urządzony na dobrej placówce wprowadzony odstąpię z powodu wyjazdu. Zgłoszenia kierować Lwów, ul. Sykstuska 14. m. 6 z listami Donvlyk. 12527
NAJDYSKRETNIEJSZE Kojarzenie małżeństw różnych sfer Codziennie od 5 pop. do 8 wieczór, w niedzielę od 9—8 pop., Lwów, ul Supińskiego nr 30, mieszk 3. 12838
WSZELKIE tłumaczenia oraz legalizację przetłumaczonych dokumentów, załatwia biuro zaprz tłumacza ul Krakowska 17 I p., od 15—18
ADWOKAT Dr Jankowski Antoni prowadzi kancelarię Lwów Mikoła. nr 21, telefon 220—02. 12734
KTO przewiezie autem do Rzeszowa urządzenie pokoju i kuchni. Wiadomość telefon 281-80. 13268

CHROŃCIE ziemniaki i inne okopowe przed gniciem. Przeciwgnilnym środkiem „Karsan" Sklep nasienny, Lwów, Kazimierzowska 21. 12237
KOŁDRY, materace przerabia Łyczakowska 89. Rzeszowski 11031
NAPRAWA wyrobów srebrnych i złotych Czarnieckiego 2. 12759
ŚWIATŁOKOPIE PLANÓW na poczekaniu. Łyczakowska 1. 12392
UDZIAŁU poszukuje niemiecki kupiec z branży budowlanej, posiadający większe zamówienia we Lwowie i na prowincji, z dobrymi stosunkami handlowymi, przy istniejącej zaprowadzonej Firmie budowlanej, posiadający narzędzia i warsztaty, celem zrealizowania swoich zamówień. Zgłoszenia Gazeta Lwowska nr 12789
BEZDZIETNY weźmie dziewczynkę za własne od lat 6 do 14, najchętniej biedną sierotę. — Glinna, poczta Pustomyty — Kalkwerk Nr. 2. — Portier. 12455
ROBOTY tokarsko-mechaniczne — przyjmuję Zamarstynowska 20, m. 15
SZUKAM spólnika z koncesją do prowadzenia restauracji w śródmieściu. Listy do Gaz. Lw. 13561:
ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 5312
PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów, Romanowicza 2, (obok Notariatu) 5311
LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów, Brajerowska 10, I p. 5302
ZACIEMNIAM okna szybko i tanio. Oferty Gaz. Lw. 12561
NIKLOWANIE — Lwów, ulica Krakowska nr 16. 13148
FORTEPIAN do ćwiczeń niekrępujący poszukuje; 100 zł. miesięcznie. Listy Gaz. Lw. 12476
NAJWYTWORNIEJ fasonuję i przerabiam wszelkiego rodzaju damskie kapelusze Krakowska 18, m. dwa. v
SPRAWY rozwodowe. Rzecznik Konsystorski M. Bahrynivskyj, Dąbczańskiej 7. m. 4. boczna Ossolińskich, godz. 9—10. 16—17, telef. 263—46
DEZYNFEKCJĘ — odpluskwianie mieszkań „Gazochemia" Lwów, — Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. — Telefon 271—06. 5322

MAŁŻEŃSTWA

KULTURALNA przystojna szatynka średniej tuszy, dobrej prezentacji — materialnie niezależna, miłośniczka piękna i przyrody, z braku czasu tą drogą pozna pana szlachetnego charakteru, wysokiego, nie żonatego od 38 do 45 lat, Polaka, wykształconego. Cel matr. Poważne listy nieanonimowe o ile możliwe z fotografią do Gaz. Lw. 11974
SAMOTNY na posadzie poszukuje pannę lub wdowę. Cel matrym. Listy Gazeta Lwowska 12052
SEPAROWANY rzemieślnik, lat 40, spokojny, bez nałogów, zajęty pracą, poszukuje niezależną towarzyszkę życia z mieszkaniem, celem spędzenia niedziel. Cel matrymonialny. Pełnoadresowe odpowiedzi G. L. 12408
POLKA lat 25, przystojna, pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 40 w celu matrym. Listy nieanonimowe proszę kierować do Adm. Gaz. Lwow. pod nr. 12387:
DWIE panny szatynki, dobrze zbudowane pragną poznać w ten sposób dwóch młodzieńców w wieku od 24 do 35 lat w celu matrym. — Listy kierować proszę sub: Malicka Zofia, Lwów, Paulinów 40, m. 1. v
TRZYDZIESTOLETNIA samotna — własne mieszkanie, niezależna, wartościowa — pozna i poślubi pana dużej kultury, dobrego charakteru do lat 45. Poważne listy z podaniem adresu do Gazety Lw. 12364
INTELIGENTNA, przystojna, miła, lat 33, majętna pani zamieszkująca na prowincji, pozna w celu matr. wolnego pana na wyższym stanowisku. Poważne oferty G. L. 5233
KAWALER 27-letni, Polak, przystojny, intel., dobrego charakteru, na państwowej posadzie, pozna pannę średniego wzrostu, sympatyczną — ładną o szlachetnym sercu — w wieku od 17—21 lat (najchętniej ze Stryja i okolic) w celu matrymonialnym. głoszenia z fotografią za zwrot ręczę, proszę kierować do Gazety Lw. 5234 v
KTÓRA z inteligentnych, uczuciowych panienek urozmaici monotonne dnie 24-letniemu, przystojnemu z wyższym wykształceniem. Cel. matrym. Listy do Gaz. Lwow. Nr. 12357:
SAMOTNY wdowiec, lat 52, Volksdeutscher bez nałogów rzemieślnik na prowincji, własne przedsiębiorstwo, z braku znajomości poszukuje samotną intel panią w wieku od lat 45—50 Volksdeutscherkę w celu matr. Fotografia pożądana — na zwrot ręczę słowem honoru Listy Gaz. Lw. pod „Nietoperz" 5224
KTÓRA z korpulentnych pań z własnym mieszkaniem napisze do sympatycznego wysokiego lat 28 z średnim wykształceniem. Cel matr. — Listy do Gaz. Lw. 12169
SAMOTNY na posadzie poszukuje pannę lub wdowę. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 12052
CZY znajdę cudny kwiat paproci w dużym cienistym ogrodzie, aby rozświetlił mroczne puste pokoje? — Chciałabym wyjść w poszukiwanie Go w towarzystwie wysokiego przystojnego, kulturalnego pana w wieku 45—60 l., o wartościowym sercu i charakterze. Cel matr. Listy proszę nadesłać do G. Lw. na nr. 5238.
EMERYTOWANY urzędnik — obecnie kupiec, lat 57, pozna w celu matrymonialnym osobę, która gotówką pomoże powiększyć interes handlowy. Oferty nieprzyjęte natychmiast zwrócę. Listy Gaz. Lw. 12439:
BLONDYNKA z własnem mieszkaniem dla spędzenia wolnych chwil pozna pana wolnego do lat 35, cel matrym. Listy Gaz. Lw. 12403
STARSZY mężczyzna rządowiec ma samotną osobę. Cel matrymonialny Listy Gaz. Lw Nr 12509 v

Parafianie Winnik — czcząc pamięć byłego księdza katechety **TADEUSZA DOLNY STROŃSKIEGO**, zmarłego nagle dnia 12. października 1943 roku w Skomorochach Starych, wzruszeni głębokim żalem i pogrążeni żałobą, zawiadamiają, że w dniu 3. listopada 1943 roku, o godz. 7.30 rano w kościele parafialnym w Winnikach odbędzie się ŻAŁOBNA MSZA ŚW. — za spokój duszy zacnego i nigdy nieodżałowanego kapłana. v

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Najdroższego i nigdy niezapomnianego Męża, Syna, Brata ś. p. **MICHAŁA ROZUMKIEWICZA** odprawiona zostanie MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 4-go listopada 1943 roku, o godz. 8. rano w kościele Katedralnym i 6. listopada o godz. 7-mej rano w kościele parafialnym Św. Marcina, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają
Żona z Dziećmi i Rodziną.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **WŁADYSŁAWA MARKOWSKIEGO**, b. sierżanta W. P. odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele Św. Antoniego o godzinie 7.30 rano, dnia 3. listopada 1943 na które zaprasza Krewnych i Znajomych
Żona.

ZA spokój duszy ś. p. **ZYGMUNTA KRZYWKOWICZ-POŹNIAKA**, emer wicedyrektora Banku Gosp. Kraj. odbędzie się dnia 4. listopada 1943, w drugą bolesną rocznicę zgonu NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Franciszkanów, na które zapraszają
Żona i Córka.

Za spokój duszy ś. p. Dra **ZDZISŁAWA STANKIEWICZA** odbędzie się dnia 8. listopada 1943 r., o godz. 8-mej rano w kościele Św. Mikołaja — MSZA ŚW., o czym Przyjaciół i Znajomych zawiadamia
Rodzina.

W dniu imienin ś. p. **LOLI z Grabowskich Mussakowskiej** Najdroższej i nigdy niezapomnianej Żony i Matki, odprawioną zostanie MSZA ŚW. ŻAŁOBNA w kościele Katedralnym dnia 4. listopada 1943 r., o godz. 12-tej, przy ołtarzu Najśw. Serca Jezusowego.
Mąż i Synowie

KTÓRY wysoki, przystojny, wykształcony pan, pożyczy wysokiej b. ładnie zbudowanej blondynce 20 lat, 3 tys. złotych z dobrej rodziny, czy ładnej warto się przekonać. Chcę ratować matkę! Kto pomoże!?... W zamian ofiaruję całe życie. Cel matr. Listy możliwie z telefonem do Gaz. Lw. 12483:
KAWALER, Polak 40, niebrzydki, blondyn, wysoki, piękne nazwisko na posadzie państw. V, ma mieszkanie, pozna pannę do lat 30, niezależną, cel matr. Listy Gaz. Lw. 12451
BLONDYNKA lat 18 z daleka, nawiąże chętnie korespondencję z inteligentnym młodzieńcem Cel matr. Listy do Gaz. Lw. 5269:
BLONDYNKA sympatyczna bez przeszłości, lat 27, lecz biedna, pragnie poznać szlachetnego pracującego Polaka nie dzisiejszych zasad i nie materialistę. Separowani wykluczeni. Cel matr. Poważne listy Admin. Gaz. Lw. nr 12572:
STARSZY mężczyzna lat 50 z własnem mieszkaniem, przystojny, dobrego charakteru bez nałogów szuka tą drogą przyjaciółki dobrego życia od lat 30 do 45 w celu matr. Listy proszę kierować do Admin. Gaz. Lw. nr 12607:
SEPAROWANY, starszy, spokojny, bez nałogów, poszukuje intel. gospodarną towarzyszkę życia materialnie niezależną z własnem mieszkaniem. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 12605:
HALLO! Która z pań od lat 17—25 godna poświęcenia dla 26-ciu letniego ułomnego szatyna o oczach niebieskich, mówią, że ładny i sympatyczny. Cel matr. Gaz. Lw. 12338

PRYWATNE

WŁADYSŁAWĘ Z prosi rodzina z B o podanie adresu tą samą drogą. — Serdeczne pozdrowienia od M i H. 5149
FRANKA W. siostra Andzi z Krakowa, proszona jest o podanie miejsca spotkania. Gaz. Lw 12559
PAN Łozowy Grzegorz, b. urzędnik P. K. P. Lwów, Zygmuntowska 14 raczy zatelefonować na nr 224— do Rawińskiego względnie podać swój dokładny adres „Mikrusce" Hauke Bosaka 48, m. 4.
PANTAREI jest proszony o odebranie listu w Adm. Gaz. Lw.
SYŚKA Kambek, czekam na ulicy Sykstuskiej 16.

Redakcja przyjmuje w godz. 12—13. Rękopisów nie zwracamy - Telefony: Sekretariatu 202 23 - Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4